

STOP pożarom traw!

W 2024 roku podkarpaccy strażacy wyjeżdżali do 1706 pożarów traw i nieużytków rolnych o łącznej powierzchni niemal 530 ha. 2 osoby zginęły, a 5 zostało rannych.

Wypalanie traw jest niechlubną tradycją, z którą od lat zmagają się strażacy. Jest to "palący problem", występujący każdego roku. Mimo akcji informacyjnych i uświadamiających, wielu ludzi nadal sądzi, że ogień to najlepszy sposób na zwalczanie chwastów.

Ludzie zapominają lub są nieświadomi faktu, że wystarczy słaby wiatr, aby ogień wymknął się spod kontroli, a co za tym idzie szybko rozprzestrzenił się i przeistoczył w tragiczny w skutkach pożar. Niefrasobliwość oraz ludzka bezmyślność powodują, iż giną zwierzęta, płoną pobliskie lasy, domy, zabudowania gospodarcze. Każdego roku w takich pożarach życie tracą ludzie. Za ponad 94% przyczyn powstania tych pożarów odpowiedzialny jest człowiek, nadal bowiem od pokoleń panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Nic bardziej błędnego.

Wypalanie traw powoduje, że ziemia zostaje wyjałowiona, nie dochodzi do naturalnego rozkładu resztek roślinnych, przerywany jest proces formowania się próchnicy, do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wypalanie traw skutkuje zabijaniem znacznej ilości organizmów żywych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania przyrody. Podczas takiego pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zaccadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia.

Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat.

Na terenie Polski wypalanie traw jest zabronione. Za nieprzestrzeżenie tego zakazu grozi grzywna, areszt, a w niektórych przypadkach kara do 10 lat więzienia. Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w postaci zmniejszenia, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok. Powinniśmy wiedzieć, że pożary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Pożary traw powodują również spustoszenie dla flory i fauny. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Giną zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu). Dotyczy to również zwierząt leśnych. Apelujemy o nie wypalanie traw. Pamiętajmy, że taki pożar może skończyć się tragicznie!

Opracowanie: Komenda Wojewódzka PSP w Rzeszowie Zdjęcia: st. kpt. Dawid Nowak/KP PSP w Brzozowie